

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, KULTURNY I LITERACKI

Wskazania logiki i życia

Ileć razy rząd widzi się zmuszonym przedsięwziąć stanowcze kroki, by położyć kres intrygom i wicherzom ewentualnych kół mniejszości niemieckiej w Polsce, aż nazbyt widocznie i bezceremonialnie działającym na szkodę Rzplitej a na korzyść ościennych Niemiec — tyleć razy towarzyszy tym słusznym zarządzeniom wrzaskliwy krzyk prasy niemieckiej i napastliwe skargi niemieckiego przedstawicielstwa sejmowego.

Do codziennej porcji fałszów i wynysłów dodaje się nową, obliczoną na mylenie opinii europejskiej i zamacanie istotnej prawdy. Tak dzieje się też dziś w sprawie świeżo wykrytej przestępstwa działalności Volksbundu na Śląsku.

Ze postępowanie takie może czasem przynieść pewne chwilowe zresztą sukcesy tej grupie Niemców, zamieszkałych w Polsce, dla których walka z Rzeczypospolitą jest jedyną mądrością polityczną — nie chcemy wątpić. Czy jednak przynosi ono jakkolwiek korzyść całej mniejszości niemieckiej w Polsce?

Możeby nad tem zastanawiali się poważnie i wszyscy Niemcy, którzy rozumieją, iż interes Berlina nie jest ich własnym interesem.

Niemieckie przedstawicielstwo sejmowe, lub poszczególne jego członki niejednokrotnie już słyszeli z ust polskich czynników miarodajnych, iż kardynalnym warunkiem porozumienia jest niedwuznaczne zrzeczenie się na odepisanie choćby skrawka ziemi polskiej. Warunek lojalności wobec państwa jest warunkiem wstępnym i nie może być mowy o jakichkolwiek rozmowach o koncesjach dla społeczeństwa niemieckiego w Polsce póki warunek ten nie zostanie nietylko w słowie, ale i w czynie z całą skrupulatnością stosowany.

Niestety, te czynniki, które dziś pochwytyły w swe ręce reprezentację interesów mniejszości niemieckiej, nie mogą — czy też nie chcą tego zrozumieć. Wydaje im się, iż lojalność wobec państwa może być uzależniona od wykonania przez rząd tych lub innych zadań, i że jest to atut do sprzedania w toku pertraktacji. Pora byłaby wprowadzić ich z tego błędnego mniemania.

Wprawdzie nieraz oświadczyli przywódcy niemieccy w Polsce, iż wobec państwa są lojalni, oświadczenia te jednak jak dotąd kończyły się na suchych słownych deklaracjach i nie mogą być inaczej rozumiane jak zdawkowy frazes, pozbawiony istotnej treści. Życie wykazuje też stale, jak mało cenią oni sobie te słowa i jak często czyniami im przeczą.

Nasuwać to musi przypuszczenie, że niemieckie czynniki kierownicze w Polsce nie wyrzekły się dotychczas myśli powrotu rządów pruskich w niektórych dzielnicach Rzplitej. Więcej też widać niż z rzędem i społeczeństwem polskiem cenią sobie współpracę z Berlinem. Za jego pośrednictwem mają na dzieje załatwić swe własne sprawy.

Nie wątpimy jednak, że prędzej czy później rozczarują się co do skuteczności tej metody. Jest bowiem zbyt wiele spraw i punktów zetknięcia między większością polską, a mniejszością niemiecką, które bezspornie domagają się rozwiązania, a których zadanie torum międzynarodowe nie jest w stanie przewidzieć i rozstrzygnąć. Koniecznym jest to bezpośrednie porozumienie obu zainteresowanych społeczeństw. Każde zaś dzień zwłoki wychodzi na niekorzyść strony słabszej, którą z charakteru swego jako mniejszość jest strona niemiecka.

Rząd i społeczeństwo polskie niejednokrotnie przejawiali chęć dojścia do porozumienia, co do jego warunków może być wprawdzie spór, ale żadne



Wypadek lotniczy w Paryżu.
Pragnący przelecieć samolotem pod arkadami wieży Eiffa w Paryżu lotnik Collot, zaożepił o antenie radiową skrzydłem samolotu, powodując tem wyluk i upadek aparatu. Zdjęcie powyższe przedstawia: u góry — przewiezienie zwożonych zbroń nieszczęśliwego lotnika; u dołu zaś — szczątki zdruzgotanego aparatu.

praworządne państwo nie może zgodzić się, by przedmiotem dyskussji była sprawa lojalności.

Spółczesność zatem niemieckie musi wyrzec się wreszcie roli forpczt z Berlina.

W związku ze sprawą akcji szpiegowskiej i irredentystycznej Volksbundu nadarza nam się dziś okazja antypaństwowej akcji w Polsce. Sądźmy też, że wszystkie dojrzałe umysły z pośród mniejszości niemieckiej będą miały dość odwagi, by potępić te szkodliwą działalność tej organizacji. Nie mogą jednak w tym wypadku wystarczyć

jedynie słowa. Mamy prawo domagać się, aby postępowaniem swem i stanowczością położyły kres fałszowaniu w dalszym ciągu przez prasę niemiecką istotnej prawdy. W ich bowiem własnym interesie — w interesie całej mniejszości niemieckiej w Polsce leży wykrycie, a nie ukrywanie winnych.

Sądźmy też, iż dla niemieckiego przedstawicielstwa sejmowego, które w ustnych deklaracjach nieraz zaznaczało swój lojalny do państwa stosunek, nadarza się rzadka okazja zdokumentowania tego czynem.
Tak nakazywałoby logika. San.

Pomysł wybiegu w sprawie Rady Ligi

Niemcy wejdą już zaraz. „Komisja“ rozpatrzy tytuły Polski i państw innych.

Paryż. — Agencja Havasa ogłasza pod formą depeszy z Londynu: Koła dyplomatyczne angielskie sugerują, aby w sprawie rozszerzenia Rady Ligi zamianowana została komisja, która otrzyma polecenie zbadania tytułów Polski i innych państw do stałego kręśła w Radzie. Komisja przedstawiłaby swój raport na assemblee wrześniowej.

Londyn. — Rozesłała się tu wiadomość, że gabinet angielski uchwalił za zgodą Chamberlaina proponować w Genewie Komisję polegającą na

Zda raport we wrześniu

przyznaniu Niemcom miejsca odrzutu i na wybraniu komisji, która „przebadawala” kwestię przyznania Polsce i innym państwom dalszych stałych miejsc, z tem, że komisja złożyła by swój raport w tym przedmiocie na assemblee wrześniowej. W komisji tej weźmie już udział przedstawiciel Niemiec!

Decyzję tę zakomunikować ma premier Baldwin już jutro w izbie gmin. Opozycja postanowiła zadowolnie się tą deklaracją, o ile będzie dość jasna i zrzec się przeprowadzenia zapowiadanej dyskusji.

Demonstracja bezrobotnych w Łodzi

Pracownicy umysłowi bezrobotni zbierają się przed województwem. — Kilkanaście osób rannych.

Łódź. Jak już donosiliśmy, odbyły się tu demonstracje bezrobotnych pracowników umysłowych, przyczem delegacja ich udała się do p. wojewody, domagając się uwzględnienia postulatów.

P. wojewoda przyrzekł przychylnie załatwienie.

W środę miała nadejść z Warszawy odpowiedź w tej sprawie. Gdy jednak odpowiedź nie nadeszła, przed lokalem Związków zawodowych zaczęły się zbierać tłumy bezrobotnych. Przechodzący tamtędy komisarz policji Cieślak wezwał zebranych do rozjeżdżenia się. Zgromadzeni wybrali delegację, która udała się do wojewody. Po pewnym czasie za delegacją ruszyli i demonstranci. Na zbiegu ulicy Piotrowskiej i Zawadzkiej tłum został wezwany przez komisarza Janiszewskie-

go do rozjeżdżenia się. Gdy wezwanie nie odniosło skutku, wówczas z ulicy Zawadzkiej wysunął się konny oddział policji. W tłumie powstała panika, w czasie której kilkanaście osób odniosło ciężkie rany. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannych. Przybyła też na miejsce i delegacja, która interweniowała u wojewody i oświadczyła, że wojewoda zajął stanowisko wobec wysuniętych postulatów bardzo przychylnie i przyrzekł interweniować w Warszawie, celem szybkiego uzyskania pieniędzy na wypłatę zasiłków.

W tym również czasie nadeszła z Warszawy wiadomość, że ministerstwo pracy przekazało do dyspozycji funduszu bezrobocia kwotę 50,000 złotych na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych.

Polacy w armji chińskiej.

Bawiący przejazdem w Warszawie p. Mariusz Podczaski, który przed kilkunastu dniami przybył do Polski wprost z Chin, opowiedział kilka bardzo ciekawych szczegółów, dotyczących życia Polaków w państwie niebieskiem.

Ostatnie zamieszki rewolucyjne i krwawe boje zwalczających się generałów, wytworzyły atmosferę trudną do zniesienia.

Angielscy, amerykańscy i francuscy obywatele są jeszcze jako tako traktowani natomiast Polacy, Węgrzy, Czesi żyją w ciągłym niebezpieczeństwie życia i przedź czy później zginą w tym piekłem.

Bezradnie ność stosunków spowodowała, iż wielu Europejczyków wstąpiło do szeregów chrześcijańskiego generała Fenga. Oczywiście między nimi są też i Polacy.

Jeden z byłych oficerów austriackiej armji, Polak, rodem z Nowego Sącza, piastuje godność dowódcy pułku chińskiego i jest kandydatem na mandaryna.

Mniej ważne stanowiska zajmuje kilku innych Polaków w armji tego chrześcijańskiego generała. — Niejaki Wojciech Klus z Podlasia, dawny rosyjski podoficer, jest szefem szwadronu i odznaczył się w kilkunastu bitwach.

Jednym z największych dostawców armji Fenga jest obywatel polski Hersz Wolf z Rozdołu. „Przybrał sobie już nazwisko brzmiące z chińska i cieszy się tam ogromnym zaufaniem.

Wprawdzie zawód intendenta armji chińskiej nie jest zawsze bezpieczny, bo w pewnej chwili, gdy nagromadzi się olbrzymi stos niezapłaconych rachunków, owego dostawcę wieszają na pierwszym lepszym drzewie, jednakże Hersz Wolf umie pogodzić zysk z niebezpieczeństwem i gromadzi wielką fortunę, tylko w dolarach amerykańskich.

TELEGRAMY.

Oszczercstwa propagandy niemieckiej

Londyn. Propaganda niemiecka rozszerza wersje następujące: Przyjazd francuskiego ministra finansów Doumera w tych dniach do Londynu ma pozoostawać w związku z rozwiązaniem kwestji Rady Ligi. Anglja ma zniżyć o połowę raty francuskiej spłaty długów, z sześćdziesięciu milionów na trzydzieści milionów, za zgodę na kompromis w Genewie. Polska również ma być wynagrodzona pożyczką. „Daily Herald”, puszczając tę wersję, pisze, że „błędy Chamberlaina” będą kosztować Anglię 400 milionów funtów szterlingów.

Tupet niemiecki słabnie.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych, coraz bardziej się uwidacznia, że opozycja niemiecka w sprawie wejścia Polski do Rady Ligi Narodów słabnie.

Aczkolwiek prasa zachowuje nadal pozycję wojowniczą, to w „Germanji” ukazał się już artykuł, będący jakby odwrotem niemieckim, a wskazujący, że Niemcy nie będą mogli stałe sprzeciwić się wejściu Polski do Rady, ponieważ Polska jest mocarstwem, a pozatem jest złączona wierzeniami religijnymi z olbrzymią większością narodu niemieckiego.

Ratyfikacja umów lokarneckich.

Paryż. Za ratyfikacją umów lokarneckich głosowało 413 posłów, przeciw — 71, wstrzymało się od głosowania 61 posłów, oraz prezydent izby Herriot, 21 posłów znajdowało się na urlopie. Przewodniczący głosowało 25 komunistów, 31 członków republikańsko-demokratycznego zjednoczenia oraz 15 bezpartyjnych. Wśród wstrzymujących się jest 46 członków Zjednoczenia rumuńsko-demokratycznego.

Niemcy chciałyby porć adriatycki

Paryż. Według informacji prasy tutejszej, jugosłowiański minister spraw zagranicznych p. Nincicz, który dziś przybywa do Paryża, przypuszcza, iż poza dążeniem Niemiec do połączenia się z Austrią, ukrywa się pretensja Niemiec do uzyskania portu na Adriatyku. W rozmowie z Briandem omówiona będzie także sprawa węgierskiej afery fałszerzkiej.

Anglja a sowiety

Londyn. Izba gmin prowadziła gorącą dyskusję nad sprawą kredytów

Kino-Teatr „Nowy”
II-go ALEJA Nr. 43.
Program od piątku 5-go Marca i dni następujących.
Aby dać możność wszystkim obejrzenia tego wielkiego dzieła ceny miejsc są następujące: na pierwszy seans 1 złoty, na następne 1 zł. 20 gr.
Wejście dla młodzieży dozwolone.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!
Największy monumentalny film
„Grzechy Królewskie”
Splendorem, rozmachem, rozmiarem i efektem przewyższa jeszcze „QUO VADIS”.
Kto nie wierzy niech sprawdzi!
Szczegóły w afiszach i programach.
NAD PROGRAM: „KURZY RAJ” farsa oraz **Tygodnik ilustrowany z całego świata.**
Początek przedstawień w sobotę i niedzielę o godzinie 3-ej po południu w pozostałe dni o godzinie 5-ej po południu.

Raszewski i prof. Szymon Dzierżowski. Prezesem zarządu głównego jest poseł Stefan Dąbrowski.
Warszawa. Poseł Stefan Dąbrowski oświadczył współpracownikowi N. Kuriera Polskiego, że jego stronniczość (Ch. N.) pragnie nowoczesnej monarchji konstytucyjnej. Monarchja jest bliższą duchowi polskiemu.
„W szerokiach rzeszach ludu polskiego — mówił p. Dąbrowski — drżemie myśli o królu. Król — to jedyna odpowiedź na pytanie, czego Polsce potrzeba”.

Nieporozumienie w kole żydowskim
Warszawa. Wczoraj odbyły się wybory prezesa w kole żydowskim. Na wniósł posta Rosenblatta — głosowano tylko nad wyborem prezesa, na które to stanowisko lansowany jest poseł Hartglas, zwolennik kierunku posta Grünbaum.
Poseł Hartglas otrzymał 12 głosów w tem swój głos własny, głosował bowiem na siebie. Dwadzieścia kartek oddano pustych. Wobec takiego wyniku głosowania, poseł Hartglas a raczej poseł Rosenblatt oświadczył, iż decyzję co do przyjęcia tego stanowiska odracza do jutra.
Wybory te pogłębiły jeszcze bardziej różnicę, panującą od pewnego czasu w kole żydowskim.

Dalsze prowokacje litewskie.
Warszawa. Na granicy litewskiej Litwini prowadzą w dalszym ciągu akcję prowokacyjną. W nocy 1 i 2 na 2 bm. od strony placówek litewskich padło kilka strzałówek karabinowych. — Ponieważ straż polska nie dała się wciągnąć w awanturę i na straży nie odpowiadala, Litwini zaprzestali ognia. Na odcinku Podhajeckim wojska litewskie w dalszym ciągu okupują się i sprowadzają karabiny maszynowe.

Polacy uciekają z Białorusi sowieckiej
Wilno. Według doniesień z pogranicza sowieckiego od pewnego czasu zauważać się daje masowe przechodzenie granicy przez ludność polską, uciekającą z Białej Rusi sowieckiej w obawie zesłania na Syberję. Uciekają mając ze sobą całą dobytek. Masowa ta ucieczka pozostaje w związku ze znanym zarządzeniem władz sowieckich, mocą którego do dnia 1-go kwietnia r. b. polski stan posiadania na Białej Rusi sowieckiej ma być ostatecznie zlikwidowany. Władze nasze mają kłopot z emigrantami, nie mogąc im zapewnić pomieszczeń na mieszkanka. Poczyniono starania dla zapobieżenia temu stanowi rzeczy.

Zgon s. p. Ferdynanda Radziwiłła
Warszawa. — Wielkie wrażenie wywołała tu nadeszła z Rzymu wiadomość o zgonie ordynata na Otyce, w 92 roku życia.
Ferdynand ks. Radziwiłł urodził się 19 października 1834 r. Ta linja magnackiego rodu, z której pochodził, spokrewniona była z niemieckim domem panującym, Hohenzollernami. Posiadał znaczne dobra na Wotylniu, w Poznaniu i piękny pałac na Pariser Platz w Berlinie.
Zmarły był członkiem pruskiej izby panów, a niezależnie od tego przez 45 lat (od r. 1863 do 1918) piastował godność posła do parlamentu Rzeszy. Wybierany był przez ludność polską w okręgu ostrowsko-odolankowskim.
Był przez cały czas postowania prezesem Koła polskiego w parlamencie niemieckim. Hakeatystyczna polityka Niemiec wobec Polaków sprawiła, iż ks. Radziwiłł zerwał bliższe stosunki z Hohenzollernami. Niemniej jednak wpływem swym potrafił niejednokro-

Losy 1-ej klasy (3-ej Loterii Państwowej) są już do nabycia w Kolektorze Antoniego Egera
Częstochowa Aleja I nr. 14.
Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywa

nie łagodzić antypolskie zarządzenia biurokracji pruskiej.
Wśród starszego pokolenia Wielkopolski pozostawia po sobie ks. Radziwiłł dobrą pamięć.
Zrządzenie Opątrznosci pozwoliło mu dożyć chwili wskrzeszenia państwa polskiego i uczestniczyć w obradach Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej.

Dnia 10 lutego 1919 roku jako marszałek ze starszeństwa (liczył wówczas 85 lat życia) zagał pierwsze posiedzenie Sejmu ustawodawczego w Warszawie.

Ożywienie w przemyśle jest spowodowane zbliżającym się sezonem letnim

Z Łodzi donoszą: Sytuacja w przemyśle włókienniczym w związku z sezonem letnim w dalszym ciągu poprawia się: uruchamiają się nadai nieczynne od dłuższego czasu w Łodzi i na prowincji przedsiębiorstwa, powiększa się ilość dni pracy te zakłady, które pracowały 2—3 dni w tygodniu. Chwilowe ożywienie większe ma miejsce w przemyśle wełnianym. Popyt na lekkie towary letnie wełniane jest chwilowo większy, niż na wyroby bawełniane. Według opinii sfer przemysłowych ożywienie to może trwać dość długo, o ile nie stanie na przeszkodzie temu ponowna zniżka lub znaczniejsze wahania kursu złotego.

Wyrok w procesie krakowskim przeciw komunistom

Kraków. Drugi dzień rozprawy w kra-kowskim sądzie okr. i krainym przeciwko Chałmowi Majerczykowi i Sacharowi Majerowi Flohówi, oskarżonym o zbrodnicze zdrady głównej, rozpoczął się wywodem prokuratora i obrońców. Po rzeczowym resumé przewodniczącego rozprawy s. o. Horskigo, sędziowie przysięgli udali się na naradę, poczem wydali werdykt, na podstawie którego osk. Majerczyk został zasądzony na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, Floh zaś na trzy lata.

Zamach na pociąg Chelmu—Kowel

Z Lublina donoszą: Na pociąg osobowy, idący z Chelma do Kowla, dokonano próby napadu. Gdy pociąg wjechał w las, posypały się z obu stron kamienie, które wywołały popłoch wśród podróżnych.

Jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zdwoił szybkość napad nie udał się.

Kapitały zagraniczne w Bankach Polskich.

Wśród banków polskich mamy kilka banków, operujących się głównie na kapitałach zagranicznych. — Banki takie, w całości uzależnione od banków zagranicznych, są właściwie ich oddziałami pod firmą polską. Oczywiście sam ten fakt jest raczej dodatni, bo ułatwia obrót z zagranicą i dopływ kapitałów zagranicznych. To udostępnienie polskiego rynku pieniężnego dla zagranicznych instytucji finansowych może mieć jednak i swoje ujemne strony. Znała była w swoim czasie rola banków wiedeńskich w Galicji, które wyciągały z kraju poważne lokaty i jednocześnie utrudniały rozwój przemysłu krajowego, rozumiejąc, że w interesie przemysłu austriackiego leży, by Galicja pozostała odbiorcą przemysłu austriackiego i dostawcą tanich surowców.
Oczywiście, Polska dzisiejsza jest zbyt dużym i zbyt silnym organizmem gospodarczym, by można ją było utrzymać w całości w roli takiego „hinterlandu” zagranicy. — Kapitał zagraniczny, mający do swej dyspozycji banki z firmą krajową, może jednak zawsze wywierać bardzo znaczny wpływ (dodatni lub ujemny) na życie gospodarcze Polski, którego charakter zależy od sily finansowej danej instytucji, stosunków gospodarczych Polski z krajem, którego kapitały dany bank reprezentuje i t. d. — Każdy więc, kto chce orientować się w sprawach związanych z działalnością ban-

ków, musi wiedzieć, kogo dany bank reprezentuje.

Ciekawe informacje o bankach w Warszawie, pozostających pod wpływem kapitału zagranicznego, podaje senator — ks. Adamski w pracy swojej pod tyt. „Reorganizacja bankowości w Polsce”. Według tych danych, do banków tej kategorii zaliczyć należy: 1) Warszawski Bank Dyskontowy, za którym stoi wiedeński Kreditsanstalt Rothschild, 2) Powożeczny Bank Kredytowy, finansowany przez znany Laenderbank w Wiedniu, 3) Bank Matopolski (Bodencreditanstalt — Wiedeń), 4) Bank Angielsko-Polski (Overseas Bank Londyn), 5) Bank Franco-Polski (Banque de Paris et de Pays Bas Paryż).

Na liście tej widzimy przewagę banków austriackich, które często związane są z innymi bankami zagranicznymi, nie niemieckimi, angielskimi i reprezentują przede wszystkim typową finansierę międzynarodową, która, jak wiadomo, szuka głównych zysków bankierskich, niechętnie zaś wiąże się lokatami inwestycyjnymi w przemyśle obcym.

Wymieniony na liście bank angielski jest, zdaje się, ekspozyturą kapitałów angielskich podobnego typu, z tą różnicą, że jest on — jak większość banków angielskich — również w znacznej części ekspozyturą polityki rządu angielskiego.

Bank francuski, reprezentowany przez bank fraucusko - polski, przed wojną angażował się w przedsiębiorstwa przemysłowe obcych krajów. — Obecnie jednak, gdy niema we Francji nagromadzonych w tak wielkiej sumie, jak przed wojną oszczędności drobnych rentjerów, którzy szukali dla swych pieniędzy dobrej i pewnej lokaty, ogranicza się obecnie prawdopodobnie do finansowania wzajemnych stosunków handlowych polsko-francuskich.

KRONIKA.

Nabożeństwo. W kościółku im. Marii codziennie o 7 i pół rano z nauką codzienną odprawia się nabożeństwo ku czci św. Józefa przez cały marzec.

Odnaczenie. P. Józef Lipiński, dyrektor Zapalcarni, którego syn Kanonik Eugeniusz, prefekt w Piotrkowie, odznaczony został przed samą śmiercią godnością Szambelana Tajnego Papiesskiego w miesiacu listopadzie ub. roku, na przedstawienie J. E. Biskupa D-ra Stanisława Zdzitowieckiego, Najdost. Pasterza b. diecezji Kujawsko-Kaliskiej, otrzymał od Ojca św. Piusa XI order, krzyż złoty „pro Ecclesia et Pontifice”. Wysokie to odznaczenie wręczeniem Mu zostało z dekretem papiesskiem w dniu 3 marca r. b.

Wcielenie do szeregów roczn. 1904. Drugi turnus rocznika 1904 będzie wcielony do pułków 15 marca r. b. Magistrat częstochowski rozestął już tym poborowym karty powołania.

Zniżka kosztów utrzymania. Na posiedzeniu Komisji do badania zmian kosztów utrzymania, przy Głównym Urzędzie Statystycznym, dn. 2 marca ustalono, że w porównaniu ze styczniem, koszt utrzymania w Warszawie w mies. lutym zmniejszyły się o 0,49 proc.

Powiat Częstochowski ma być przyłączony do Woj. Łódzkiego

Specjalny komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych ministerstw i wybitni pracownicy, mający za zadanie ujednostajnienie administracji państwowej i zatarcie granic między b. trzema zaborami, w dniu onegdajszym powziął uchwałę, dotyczącą powiatu częstochowskiego.

Wychodząc z założenia, że Częstochowa pod wielu względami gospodarco- czo ciąży ku Łodzi i mocno związana jest węzłem ekonomicznym z Województwem Łódzkim, komitet postanowił

przyłączyć powiat Częstochowski do woj. Łódzkiego.

Rząd przychylił się do projektu wcielania powiatu Częstochowskiego do Woj. Łódzkiego.

„Czarna kawa”. W sobotę dnia 6 go b. m. Koło Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” urządziła w salo- niana ogniska oficerskiego „Czarna kawa”, uroczoną wieloma atrakcjami. Początek o godz. 8-ej wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

Wieczór operowy. W dniu 9 b. m. t. j. we wtorek o godz. 8 w. w sali I gimn. państw. staraniem Komitetu opieki rodz. odbędzie się wspólny wieczór operowy, na którym słynny tenor opery warszawskiej p. Kie- pura odpowiada arje z oper: Moniusz-ki, Pacciniego, Verdiego i Bizetta.

Udział przyjmie również ks. kanonik Kossowski, świetny barytonista, który również odtworzy kompozycje operowe. Ponadto wystąpi chór uczniowski.

Wieczór ten na rzecz samopomocy uczniowskiej ma zapewnić powo- dzenie.

Koncert chóru Tow. dru- karzy. W dniu 7 b. m. t. j. w niedzielę w Warszawie w sali własnej wystąpi z 2-im koncertem chór drukarzy warszawskich pod dyrekcją prof. L. Wawrzyłowicza. Koncerty te cieszą się zawsze niezwykłym powodze- niem. Cel koncertu — pomoc niezdol- nym do pracy weteranom.

Prof. Dr. M. Grafczyńska i Olga Olginia (Maywał) w Czę- stochowie. P. Grafczyńska wybrała dla nas temat nader trafnie. O arji koloraturowej nikt jeszcze u nas nie przemawiał. Dla wielu ma to znaczenie uzupełnienia ich wiadomości z este- tyki muzyki, a dla wielu zapoznania ich z tym wysokim wokalnym kunsztem. Kompozytorzy tej miary, co Rossini, Verdi, Delibes, Mozart przesuną się w swej twórczej pracy przed słucha- czami, a arje ich w interpretacji p. Olgi Olginy, uroczego typu wschodnie- go, obdarzonej śpiewaczym talentem i inteligencją, wyrzeźbia nam subtel- nie postacie rozkochaney Roziny, zha- bionej Gildy, błyskotliwej pięknej kur- tyzany Violetty, zlanego serca Lak- me, światło i prawdę niósącej Pomi- ny, ujmując całość w zdołne, stylowe ramy odwrotczej dystynkcji.

Kracje te zaliczając zagraniczni sprawozdawcy muzyczny do rzędu najlepszych typów, jakie w tych ro- lach widywać się zwykło, to też ze zrozumiałem zainteresowaniem ocze- kują muzyczna Częstochowa — pią- tek, 5 marca w Straży Ogniowej kon- certu artystyki, której sukcesy artysty- czne zdala dotychczas tylko śledzić było można.

Bandyci samochodowi w Częstochowie.

Wywieziony samochodem, po- bity i obrabowany.
W nocy z wtorku na środe doko- nano w Częstochowie niezwykłego na- padu rabunkowego. — Kupiec z Sos- nowca, Romuald Pedzikiewicz, (Szopo- wa 89), bawiąc w mieście naszym w interesie handlowym, wieczorem wje- dnej z restauracji zawarł przygodną znajomość z czterema osobnikami, wi- docznie szoferami, gdyż przybyli oni samochodem i zresztą wynikało to z ich wynurzeń. Nastąpiła włóczęga po restauracjach, sute libacje alkoholo- we i nieogładny kupiec w przystępie zamrozonej nieco szerokości zwrzylił się przygodnym kompanjom, że po- siada przy sobie większą ilość gotów- ki. Ci, mrużąc oczy na siebie porozu- miewawczo, wyrazili gotowość odwie- zienia kupca własnym samochodem do samego Sosnowca.
Podochońco towarzystwo wsiadło do auta i ruszono w drogę. Wkrótce samochód przekamiał ulicą Warszaw- ską i tuż za rogatkami, na ulicy Kie- drzyńskiej, rozegrał się dramat. Szo- ferzy rzucili się na kupca, przemocą odebrali mu całą gotówkę w kwocie 1200 zł., pobili go dotkliwie i wresz-

cie wyrzucili z samochodu, poczem, zdwoiwszy szybkość, uaknęli w ciemnościach.

W poszarpanej odzieży, zakrawiony kupiec zjawił się w godzinę później w Podkomiszaracie przy ul. Krakowskiej i opowiedział całe wydarzenie. Policja wszczęła natychmiast dochodzenie i energiczne poszukiwania uwięzione zostały pełnym sukcesem. W ub. środę wszyscy czterej rabusie zostali ujęci, aresztowani i osadzeni w więzieniu, przyczem odebrano od nich kilkadziesiąt złotych ze zrabowanej Pędziaki wiczowi sumy. Czwórka bandycka składała się z Andrzeja Masztalera (Janina 21), Stefana Zajdia (Zabia 8), Michała Szusta (Wyczerpy) i Bolesława Janickiego (Zawodzie). Samochód stanowił wspólną własność Masztalera i Zajdia.

Wysłędenie i tak szybkie ujęcie sprawców napadu chlębnie świadczy o jakości częstochowskiej.

Kto wygrał dolarówkę? Szczęśliwym posiadaczem Nr. 341,248 pożyczki dolarowej, na który padła wygrana 40,000 dolarów, jest 5 urzędników z Towarzystwa Ubezpieczeń w Warszawie (ul. Królewska). Nabyli oni ten los od inkasenta P. K. O. p. Bógolewskiego, który z powodu ciężkich warunków materialnych zmuszony był los sprzedać.

Kurs dolara. W dniu 3 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 58 gr.

Podrzucone dziecko. W ub. środę o godz. 7 rano nieznaną kobieta podrzuciła dziecko pięciomiesięczne w sieni na pierwszem piętrze w domu Nr. 8 przy ul. Targowej. Niemowlę żyło około 5 tygodni życia i jest pochodzenia żydowskiego. Narazie dziecko znajduje się w dozorczym domu, Julii Długosz. Policja poszukuje matki.

Nagły zgon. W ub. środę o godz. 6-jej i pół wiecz. w mieszkaniu rodziców przy ul. Spadek Nr. 3 zmarł nagle na udar serca 18-letni Herszlik Bida.

Niepożądana atrakcja podczas urocz. weselnej. W mieszkaniu Dawida Windmana (Krótka 37) odbywała się nocny ubiegłej suta uczta weselna. Około godz. 2-jej po północy rozbawieni biesiadnicy spojrzeli nagle, iż nad głołami rozświetlił im się jakiś fajerwerk, sypiąc wokół iskrami i dymiąc niemilosiernie. Powstał popioch. Wnet jednak zorientowano się, iż od wiszącej lampy naftowej zapalił się sufit drewniany. Rzucono go na ratunek i wkrótce ogień ugaszono. Przybyli strażacy wyrabiali część sufitu.

W mieszkaniu przy ul. Krakowskiej i opowiedział całe wydarzenie. Policja wszczęła natychmiast dochodzenie i energiczne poszukiwania uwięzione zostały pełnym sukcesem. W ub. środę wszyscy czterej rabusie zostali ujęci, aresztowani i osadzeni w więzieniu, przyczem odebrano od nich kilkadziesiąt złotych ze zrabowanej Pędziaki wiczowi sumy. Czwórka bandycka składała się z Andrzeja Masztalera (Janina 21), Stefana Zajdia (Zabia 8), Michała Szusta (Wyczerpy) i Bolesława Janickiego (Zawodzie). Samochód stanowił wspólną własność Masztalera i Zajdia.

Z KRAJU
Zmiany w starostwie kaliskiem. Starostą w Kaliszu zamianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi p. Tułcki. Poprzedni starosta kaliski p. Stefański obejmuje stanowisko służbowe w urzędzie wojewódzkim.

Samobójstwo nauczycielki. We wtorek wieczorem przybyła do Krakowa z Sosnowca 20-letnia Leokadia Sitkówna i zamieszkała w hotelu przy ul. Basztowej w pokoju nr. 63. Kiedy wczoraj do godziny 2 popołudniu Sitkówna nie opuściła swego pokoju, służba zaczęła dobijać się do drzwi.

Gdy drzwi wyważono, znaleziono Sitkówną leżącą na łóżku bez życia. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska stwierdziła śmierć wskutek otrucia cjanalką. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Sitkówna zostawiła na stole kartkę, w której podała, że jest nauczycielką w Sosnowcu a do Krakowa przybyła, by odebrać sobie życie. — Przyczyn samobójstwa nie podała. Zwołki denatki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na kobietę. Sąd najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez krakowski sąd przysięgłych, na Stanisławę Gorkiewiczównę, która utopiła w studni swoje 6 miesięczne, nieślubne dziecko. Jest to pierwszy wyrok śmierci, wydany w niepodległej Polsce na kobietę.

Z bagna zbrodni.

Syn pijak zabity przez matkę. Przy ul. Prostej 44 w Warszawie zamieszkuje wdowa Joanna Machniska z sześciorgiem dzieci. Najstarszy syn Julian jest pijakiem, zawodzając i zakalał całe rodziny.

Wczoraj wieczorem powrócił do domu z 3 kolegami w stanie nietrzeźwym, zasiadł do kart i zażądał od matki wódki. Gdy matka odmówiła, zaczął demolować mieszkanie, maltretować obecnych. Matka chcąc uspokoić syna, zaczęła go obejmować i całować — na to on rzucił się na matkę i

począł ją dusić, następnie znalazł nóż i chciał nim ugodzić matkę. Wówczas matka schwyła młot i uderzyła go po głowie, a gdy syn padł na ziemię, uderzyła go jeszcze 2 razy zmiażdżyła mu czaszkę. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezusa, gdzie zmarł. Matkę aresztowano.

Syn młotkiem zamordował matkę.

Z Oliwy donoszą: W ub. piątek przed południem zamordował b. nadsekreter sądowy Fryderyk Bieber własną matkę, 73-letnią Staniszkę w mieszkaniu przy Danzigerstrasse. — Morderca na chwilę przed zbrodnią kuoli do tego celu młotek, którym ugodził 5-ka razy swą matkę, zadając jej śmierć, a następnie zabijał się w mieszkaniu, do którego po nią dostawała się. Bieber liczył lat 42, brał udział w wojnie światowej, jako zastępca feldfebla armii niemieckiej, na froncie doznał silnego wstrząsu nerwowego, co też odbiło się na nim w życiu późniejszym, gdy przyjął stanowisko urzędu we. Był on starszym sekretarzem sądu ziemiankiego, ale z powodu nadzwyczajnej nerwowości i napadów epileptycznych zwojniono go na emeryturę. Policja, po wyważeniu drzwi do mieszkania, obeszła i niepozycyjalnego mordercę i następnie umieściła go w domu obłąkanych.

Wypadek ten wywołał wielkie zdenerwowanie w Oliwie.

Dowcip w reklamie

„Reklama jest dźwięnią przemysłu i handlu” głoszą różne „agencje reklamowe”. Mimo całego humbugu, jaki się mieści w tem twierdzeniu, pozostaje przecież prawdą niezaprzeczoną, że reklama, zwłaszcza dowcipna, przyczynia się bardzo do pozyskania klienteli.

W Ameryce np. wydaje się rocznie około 3 miliardy dolarów na samą reklamę, co stanowi prawie 2 i pół procent całego obrotu handlowego.

Reklama jednak powinna być po mistrzowsku ułożona. Autor reklamy musi posiadać głęboką znajomość psychologii, a składacz czcionek drukarskich wielką biegłość w zasadach optyki, aby „ogłoszenie w dzienniku” przykuło uwagę czytelnika i skłoniło go nie tylko do przeczytania, ale i do zakupu reklamowanego towaru.

Pewien właściciel willei podmiejskiej polecił biuro reklamowemu w Ameryce sprzedać swą wille. — Kiedy jednak

prze czytał swe ogłoszenie w gazeta, h, cofnął swą decyzję. Zapytany dlaczego, odparł:

— Tak się zachwyłem opisem mej willei w ogłoszeniu, że dziś już z nią rozstać się nie mogę.

Inny znów właściciel, tym razem cukiernik, chcąc zachęcić „publikę”, aby je go lokal częściej odwiedzała, dał do dzienników taki inersat:

— Kelnerzy nasi tak są uprzejmi i taką odznaczają się słodyczą w obecności, jak mamusia w karnawale, mające starsze córki na wydaniu.

— Owoco takie świeże, że mimowoli skuszasz okiem drzewa, z którego spadły.

Dyrektor pewnej nowojorskiej firmy stwierdził, że w czasie, kiedy zaniedbał swoje zwykłe ogłoszenia w dzienniku, stracił 50 procent przychodów.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dwudziestym drugim dniu ciąglenia — V-jej klasy państwowej loterii klasycznej głównejsze wygrane padły, jak następuje:

Po 2,000 złotych na N-ry: 35344 49563.

Po 1,000 złotych na N-ry: 13929 19328 26374 26791 60971 63815 64154

Po 600 złotych na N-ry: 5886 9960 12645 31489 31450 31014 32268 38665 52697 54744.

Po 500 złotych na N-ry: 549 2845 3441 4439 5321 6027 15977 16312 17230 17655 19272 19436 24094 28729 80962 86548 43784 44115 49856 51842 53062.

Po 400 złotych na N-ry: 3743 7434 8328 9698 9956 15088 15998 19615 19917 23638 23840 25966 26712 28786 89354 40097 41903 45295 49614 49718 51499 52750 56157 57862 61449

Przedsięwzięte odkurzenia aparatem elektrycznym ścian, mebli, dywanów, portier, grządek garderoby futer i t. p. szybko i bardzo tanio przyjmujemy wszelkie z powodu awarii pracy.

Matki! Żądajcie w aptekach i drogeriach bezpłatnej przybytki dla dzieci „Puder Dzidzi” utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Najpoprzejszy Ból głowy usuwają proszki dla dorosłych z Kogutkiem wyrobu aptek A. Gasciego w Warszawie Sprzedają apteki.

Teatr „Odeon” TYLKO DWA DNI! **PIERWSZY KOCHANEK** (albo 3 PŁONĄCE SERCA). TYLKO DWA DNI!
Program na czwartek 4-go i piątek 5-go marca 1926 r.
Dramat życiowy w 8-ciu aktach. **Paulina Frederich** — **Laura La Plante** — **Malcolm Mc. Gregor**
W rol. gł. słynna tragiczka amerc. — **przebieżająca**
UWAGA: Do dnia 1 kwietnia r. od każdego sprzedanego biletu przeznaczamy 5 gr. na rzecz bezrobotnych — składając je do dyspozycji „Tymczasowego Komitetu.”
Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z pod.) Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz. Szczęgóły w afiszach i programach.

Teatr „NOWOŚCI” I Akta 12
Od czwartku 4 do soboty 6 marca 1926 r. (wcz.)
Ceny miejsc zwykłe.
Wielki dramat salonowo-sensacyjny o niebywałem napięciu w 10-ciu aktach, pod tyt. **W rolach głównych: Pięknioica ELAINE HAMMERSTEIN i uosobienie męskości LOU TELLEGEN.**
Początek w anty pod seansie o godz. 8, w soboty o godz. 4, w niedziele i święt. o godz. 3 po południu. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem. Szczęgóły w afiszach i programach.

Jak żyć Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś kim byś możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyła się po otrzymaniu 5 zł. Osobiście przyjmuje od 12-7 Protokóły, nadezw podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik Piękna Nr. 25-29. —013

Zarząd Elektrowni zawiadamia Szan. Publiczność że porozumiał się z miejscowymi firmami elektrotechnicznymi, które zobowiązały się wykonywać instalacje na dogodnych warunkach miesięcznych rozpłat i za przyłączenie nowych instalacji o bywa się bez żadnych ograniczeń.

Roman Filipowicz DENTYSTA ulica Panny Marji Nr. 24. Przyjmuję od godz. 10—12 i od 3—6 po poł.

Dom Bankowy JÓZEF SKOWRONEK Warszawa, Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) zolatwia wszelkie czynności bankowe. Inkero. Poszukuje rosyjskich papierów proc.

Zgubiono 2 weksle po 300 rb., 2 weksle po 200 rb., 1 weksel na 100 rb. z podpisem Jan Zawadzki s żoną (żona podpisywała krzyżkami) oraz kopię aktu reżentacji go wydw. przez Rejenta Bierneckiego w Częstochowie, wyrok sądu Krzepkiego na 30 rb. i kwit na 12 zł.

Zginął kwit lom: ardu Nr. 9797

Kupię szczone średnią Kosiłuski 72 warszta!

Kaszel chrypkę, duszność usuwają oryginalne Pastylki Belgijskie z marką „Kokuit” a la Valde, bez gumy. Sprzedają w aptekach i drogeriach.

CENA PRENUMERATY: 10 groszy. **CENY OGŁOSZEN:** Ze wiersz milimetryowy przez tydzień 40 groszy. W tygodniu 10 groszy, za miesiąc 20 groszy. Drobne ogłoszenia: pierwszy tydzień 25 gr., każdy następny tydzień 15 gr. Najtańsze opł. 10, 15, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 120, 150, 200, 250, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 40000, 50000, 60000, 70000, 80000, 90000, 100000, 120000, 150000, 200000, 250000, 300000, 400000, 500000, 600000, 700000, 800000, 900000, 1000000.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARIJ 10. Telefon Nr. 246. Wysławka pocztowa ty 46.